Podszywania się pod wójta nie było. Śledztwo umorzone

data aktualizacji: 2020.11.23 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy nie podjął decyzji, czy swoich racji będzie dochodzić w procesie cywilnym, śledczy przestępstwa bowiem się nie dopatrzyli. Zbigniew Pawlak, radny gminy Kowiesy przyznaje, że adres został założony w celu wysyłania korespondencji do ministerstwa sprawiedliwości.

Prokuratura rejonowa w Rawie Mazowieckiej umorzyła śledztwo w sprawie podszywania się pod adres mailowy: jaroslaw.pepka@interia.pl, który nie należy do wójta gminy Kowiesy. Pokrzywdzony jeszcze nie podjął decyzji, czy zgłosi postępowanie na drodze cywilnej.

Zbigniew Pawlak, radny gminy Kowiesy wraz z kolegą Jarosław G. w zeszłym roku postanowili powiadomić ministerstwo sprawiedliwości o rzekomych nieprawidłowościach, do których miało dochodzić w urzędzie gminy Kowiesy. Skontaktowali się z jednym z urzędników resortu. Ten zasugerował, żeby komunikowali się drogą mailową. Mieszkańcy przyznali, że nie potrafią posługiwać się pocztą elektroniczną, ale w tej kwestii miał pomóc im kolega.

W ten sposób powstało elektroniczne konto pocztowe o adresie: jaroslaw.pepka@interia.pl, z którego były wysyłane wiadomości do między innymi wspomnianego ministerstwa sprawiedliwości, a także redakcji „Głosu”. Do kogo powędrowała jeszcze korespondencja z tego adresu, tego do końca nie wiadomo. Innych sygnałów nie otrzymała już prokuratura, a to oznacza, że nie znajdowało się w obrębie sprawy.

Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy od momentu wyjścia sprawy na światło dzienne podkreślał, że nie jest posiadaczem wspomnianego adresu mailowego. Sprawę niezwłocznie zgłosił do prokuratury. Pomimo zgłoszenia adres nadal przez pewien czas był wykorzystywany.

Po przesłuchaniach świadków, a także oskarżonych prokuratura rejonowa w Rawie Mazowieckiej postanowiła w całości umorzyć sprawę.

> Najważniejszy jest zamiar sprawcy, a w tym przypadku nie podszywanie było istotą sprawy, a przekazanie dokumentów o nieprawidłowościach w urzędzie gminy Kowiesy. Głównym celem podszycia jest wprowadzenie odbiorcy w błąd. W tej sprawie cel był inny.
>
> **Kamil Bednarek**, zastępca prokuratora rejonowego w Rawie Mazowieckiej

Według zeznań radnego oraz jego kolegi w pierwszej korespondencji wysłanej do ministerstwa sprawiedliwości na końcu została dodana adnotacja, że adres mailowy został założony na potrzeby tej sprawy. W żadnym ze zgłoszonych maili nie użyto stopki, nie ma podpisu, a także inicjałów Jarosława Pepki.

– Przesłuchaliśmy urzędniczkę z ministerstwa sprawiedliwości i ona nie miała wątpliwości od kogo pochodzi korespondencja. Pragnę też zwrócić uwagę, że treści w mailach nie są ani wulgarne, ani poniżające czy też znieważające – wyjaśnia Kamil Bednarek, zastępca prokuratora rejonowego.

Prokurator dodaje także, że wnikliwie zapoznał się z regulaminem portalu, na którym został założony adres mailowy. Wystosował też odpowiedni wniosek i konto zostało zablokowane.

Na razie postanowienie nie jest prawomocne. Pokrzywdzony może złożyć zażalenie w przeciągu siedmiu dni. Jarosław Pepka może wystąpić także na drodze postępowania cywilnego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych.

– Otrzymałem informację od prokuratury w sprawie umorzenia tej sprawy. Nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć, jakie decyzje podejmę dalej. Nie ukrywam, że takie uzasadnienie podcina skrzydła – mówi Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/37479-podszywania-sie-pod-wojta-nie-bylo-sledztwo-umorzone